

Marcin Krejckant

Metodyka połowu i preparacji motyli

Rostock, Niemcy 2005

Wstęp

Podczas ostatnich wakacji odwiedziłem moich rodziców odpoczywających pod namiotem. Jak zawsze zabrałem ze sobą cały sprzęt do połowów. Widok człowieka biegającego z siatką budzi przeważnie zainteresowanie przypadkowych widzów. Tak było i tym razem. Współczesowicze zainteresowani tym co robię, zaczęli zasypywać mnie lawiną pytań. Wtedy to narodził się pomysł napisania prostego i przystępnego poradnika. Bądź co bądź, aby nie musieć bezustannie odpowiadać w kółko na te same pytania. Kolejną motywacją było to, że koło naukowe, do którego należę ciągle rozszerza pole swojego działania. Członków przybywa, chcą się uczyć nowych rzeczy, a często nie ma czasu, aby każdemu z osobna tłumaczyć co i jak należy zrobić. Dzięki obecności na stronie internetowej może on dotrzeć do szerokiego grona potencjalnych zainteresowanych tematyką entomologiczną.

Pierwsza, bardzo krótka wersja (bez zdjęć i rysunków) powstała w sierpniu 2005 dla wąskiego grona moich przyjaciół. Ostateczny kształt nadałem mu podczas studiów w Niemczech, po przeczytaniu podobnego poradnika autorstwa mojego kolegi Michała Skrzypczaka. Stwierdziłem wówczas, że mogę zrobić to samo i na łamach strony internetowej mojego promotora „opublikować” moje rady dotyczące metodyki połowu i preparatyki motyli.

Nie oznacza to jednak, że nie jestem otwarty na rady i uwagi. Wszelkie uwagi można przesłać mi na mój adres internetowy (marcinkrejckant@wp.pl). Jednocześnie chciałbym serdecznie podziękować panu Krzysztofowi Lewandowskiemu za nauczenie mnie tego co mogę tu przekazać czytelnikom oraz za udzielanie praktycznych rad dotyczących połowu okazów.

Połów owadów

Do połowu motyli używa się siatki entomologicznej. Optymalna średnica siatki powinna mieścić się między 30 a 40 cm, długość worka zaś powinna być przynajmniej dwukrotnie dłuższa niż jego średnica. Długość trzonka winna być mniej więcej taka jak długość naszej wyciągniętej ręki. Ja osobiście używam siatki o średnicy 40 cm z trzonkiem ze wzmocnionym gwintem o długości 71cm.

Motyle wg mnie najskuteczniej łapie się zamachem z boku. Nakrywanie motyla siatką, gdy siedzi na roślinach czasami może powodować, że próbując ratować się przed złapaniem spada pomiędzy liście traw, skąd ciężko go wydostać bez jego uszkodzenia (choć taki sposób czasem też stosuję :-). Wbrew temu co się może wydawać, motyle to dobrzy

lotnicy, a niektóre gatunki potrafią latać z prędkością do kilkudziesięciu kilometrów na godzinę! Łapiąc te owady musimy się wykazać sporym refleksem. W większości przypadków nie ma sensu biegać za jednym okazem, gdyż nawet przy niezłej kondycji po kilku próbach będziemy mieli dość! Lepiej poczekać aż okaz usiadzie np. na kwiatku i wtedy spróbować go złapać.

Można oczywiście łapać też owady nocne, ale do tego niezbędne są różne pułapki (światłne, feromonowe, itp.). Najłatwiej łapać na pułapkę świetlną. Najprostszą taką pułapką jest żarówka (najlepiej jakaś mocniejsza, a najlepsze jest światło UV, lecz nie polecam stosowania takich lamp ze względu na możliwość uszkodzenia wzroku) przy której rozstawia się ekrany (można zrobić z prześcieradeł przyczepionych do zbitych w ramę listewek (rys. 1)). Łapanie należałoby rozpocząć około godziny 22, a zakończyć po 2 nad ranem, gdyż różne gatunki najchętniej latają o różnych porach nocy.

Zatruwanie i transport

Do zatruwania używa się tzw. zatruwaczek. Ja do tego celu mam słoik (dość szeroki, ale niezbyt wysoki). Na dnie znajduje się watka lub wylewka gipsowa nasączona **octanem etylu!** Ja osobiście na dnie słoika mam odpowiednio wyciętą gąbkę. Nie należy stosować eteru i chloroformu, bo powodują tężenie mięśni owada (trudno go potem rozpiąć). Amoniak też się nie nadaje, nie tylko ze względu na zapach, ale także dlatego, że odbarwia skrzydła. Od biedy używam czystego acetonu. Gąbka nie powinna być mokra, dlatego ja wstrzykuję octan w głąb gąbki. Z reguły wystarcza 2-4 cm³ (rys. 2). Motyl powinien przebywać w zatruwaczce do kilku minut (w zależności od stężenia octanu wewnątrz słoika).

Po zatruciu owada, przy pomocy specjalnej pęsety przenosimy go do koperty. Dobrze jest napisać na niej gdzie okaz został złapany (przydatne przy etykietowaniu).

Rozpinanie i etykietowanie

Do rozpinania potrzebne będzie kilka rzeczy: motyl, rozpinadło, szpilki entomologiczne, szpilki krawieckie, pergamin (lub kalka techniczna), ewentualnie igła preparacyjna.

Rozpinadło powinno być mniej więcej dopasowane do rozpiętości skrzydeł motyla. Ja, gdy kupuję rozpinadło drewniane, na jego powierzchnię naklejam warstwę korka (łatwiej wbić szpilkę niż w drewno), a następnie na wierzch korka naklejam pasek taśmy papierowej. Można też samemu zrobić rozpinadło ze styropianu (najlepiej dość twardego, aby dobrze „trzymał” szpilki).

Szpilki entomologiczne również powinny być dostosowane do grubości tułowia owada. Ja stosuję szpilki o grubości 0,30 i 0,45 mm. Na większe „ćmy” można użyć nieco grubszych szpilek.

Przed rozpoczęciem rozpinania musimy sobie przygotować rozpinadło. Przy pomocy szpilek krawieckich przyszpilamy paski pergaminu do rozpinadła, tak aby z każdej strony (od rowka) pozostało kilka milimetrów nie zakrytych przez pergamin (rys. 3) Szpilkę wbijamy prostopadłe w środek tułowia (fot. 1, rys. 4) tak, aby 1/3 szpilki była nad owadem. Następnie motyla wpinamy do rozpinadła, ażeby podstawy skrzydeł były w jednej płaszczyźnie z powierzchnią rozpinadła (fot. 2, rys. 5). Podnosimy pergamin umieszczając jednocześnie skrzydła pod nim (fot. 3). Tak przygotowany motyl jest gotowy do ustawiania skrzydeł (fot. 4).

Igłą preparacyjną lub szpilką, ale najlepiej jak najostrzejszą (można użyć grubszych entomologicznych) zaczepiamy za najgrubsze żyłki skrzydła (fot. 5 i rys. 6) i podciągając je ustawiamy skrzydło w odpowiednim położeniu. Przednie powinno być ustawione tak, aby dolna jego krawędź dolna była ustawiona pod kątem prostym do osi długiej motyla (fot. 6, rys. 7). Drugą ręką dociskamy lekko ustawione skrzydło (przez pergamin) i przyszpilamy je przy samej jego krawędzi. Następnie, w podobny sposób ustawiamy skrzydło dolne (fot. 7, rys. 8). Gdy uporamy się już ze skrzydłami trzeba ustawić czułki. Powinny być równoległe do krawędzi przednich skrzydeł (fot. 8). Ostatnią rzeczą jaka pozostała jest odpowiednie ustawienie odwłoka (oczywiście jeśli nie ustawił się samoczynnie). Powinien być ustawiony w jednej linii z tułowiem owada. W tym celu z reguły używam dwu szpilek i wbijam je „na krzyż” pod odwłokiem.

Każdy okaz, aby mógł mieć znaczenie naukowe musi być odpowiednio opisany. W tym celu na małej karteczce musimy zapisać: nazwę motyla (najlepiej po polsku i łacinie), datę odłowu, miejsce odłowu, nazwisko osoby, która złapała okaz. Pod nazwą gatunku dodać także

nazwę rodziny, do której należy motyl, a pod miejscem odłowu siedlisko, w jakim motyl latał (rys. 9).

Przechowywanie

Motyle powinny pozostać na rozpinadłach aż do ich całkowitego wyschnięcia. Z reguły jeśli nie jest zbyt wilgotno wystarczy około 2 tygodni. Po tym czasie należy zdjąć motyle z rozpinadeł. W tym celu najpierw trzeba usunąć wszystkie szpilki przytrzymujące skrzydła, czułki i odwłok. Miejsce, gdzie wbita jest szpilka (krawiecka) dociskamy do rozpinadła, aby w momencie jej wyciągania pergamin nie poruszał się i nie powodował ewentualnych uszkodzeń skrzydeł. Gdy wszystkie szpilki są usunięte podnosimy delikatnie obydwie paski pergaminu, po czym zdejmujemy motyla łapiąc go za szpilkę entomologiczną.

Wysuszonego motyla wraz z jego etykietą wpinamy do pudeł entomologicznych lub gablot (fot 9a i 9b). Tych ostatnich nie należy wystawiać na działanie światła, gdyż powoduje ono blaknięcie barw motyli. Do pudeł należy wpiąć także „bańki” ze środkiem dezynsekcyjnym. Naszą kolekcję powinniśmy przeglądać przynajmniej 2 razy do roku, aby sprawdzić czy nic złego się z nią nie dzieje. Należy wtedy uzupełnić środek dezynsekcyjny i sprawdzić szczelność pudeł. Jeśli stwierdzimy, że nasza kolekcja mimo to została zaatakowana przez owady takie jak skórniki, należy natychmiast usunąć nadjedzone okazy, aby zapobiec dalszemu niszczeniu kolekcji. Odpowiednio przechowywana kolekcja może „przetrzymać” nawet ponad 100 lat.

Wykaz stron www

Sklepy internetowe, w których można zakupić wszystkie niezbędne akcesoria:

- <http://www.entomon.pl>
- <http://www.voodoo.pl>

Sklepy, gdzie można zakupić np. motyle tropikalne:

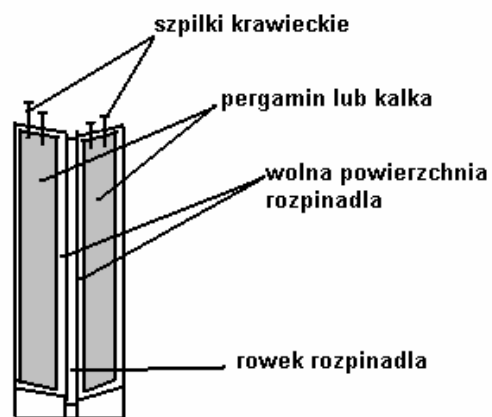
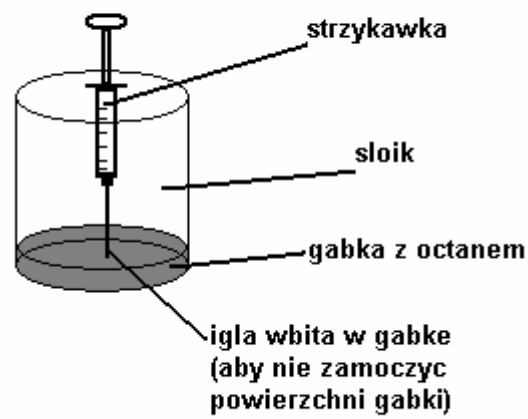
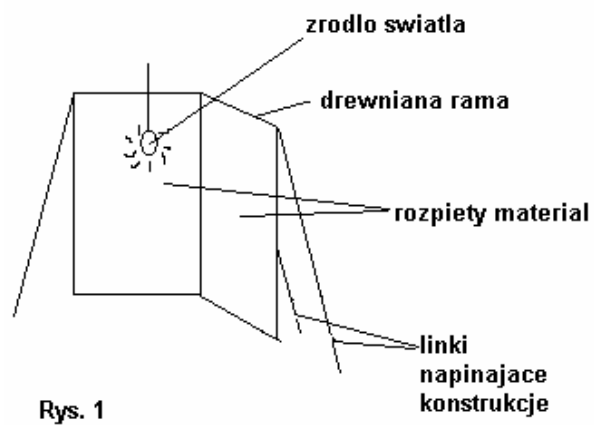
- <http://www.tropicalinsects.com>
- <http://www.entomon.pl>

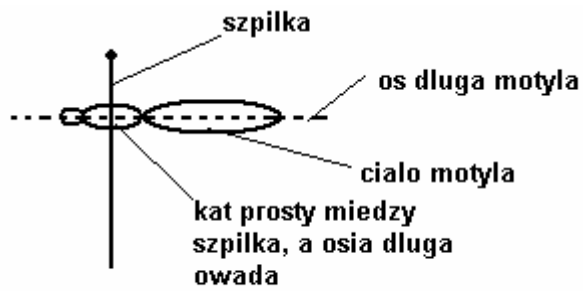
Inne strony o tematyce entomologicznej:

- <http://www.lepidoptera.bai.pl> (przydatna przy oznaczaniu okazów)

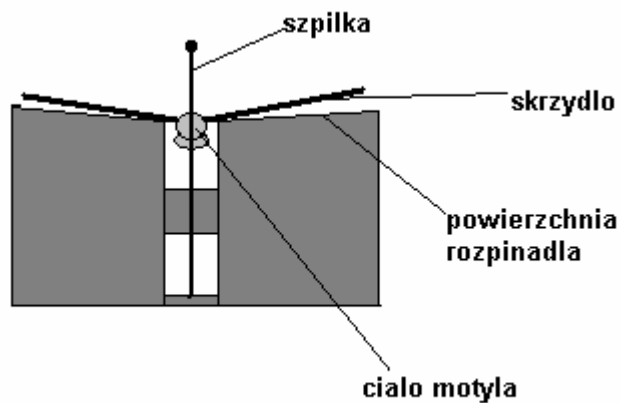
- <http://www.entomo.bai.pl>
- <http://www.robale.pl>
- <http://www.motyle.pl>

Rysunki

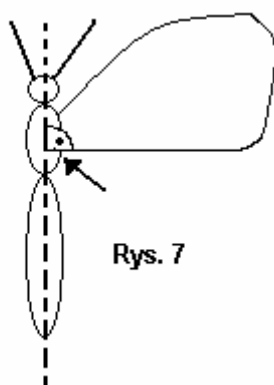
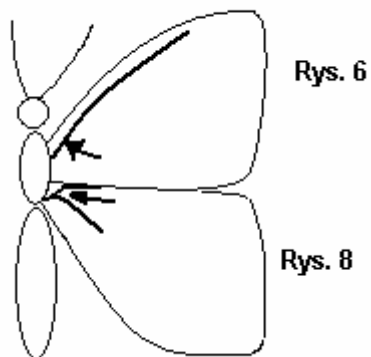




Rys. 4



Rys. 5



<i>Inachis io</i> L.	♀
Rusałka pawik	
<i>Familia: Nymphalidae</i>	
Data: 25.05.2004 Mława	
Siedlisko: łąka	
Leg. Marcin Krejckant	

Rys. 9

Zdjęcia



Fot. 1a



Fot. 1b



Fot. 1c



Fot. 2



Fot. 3



Fot. 4



Fot. 5



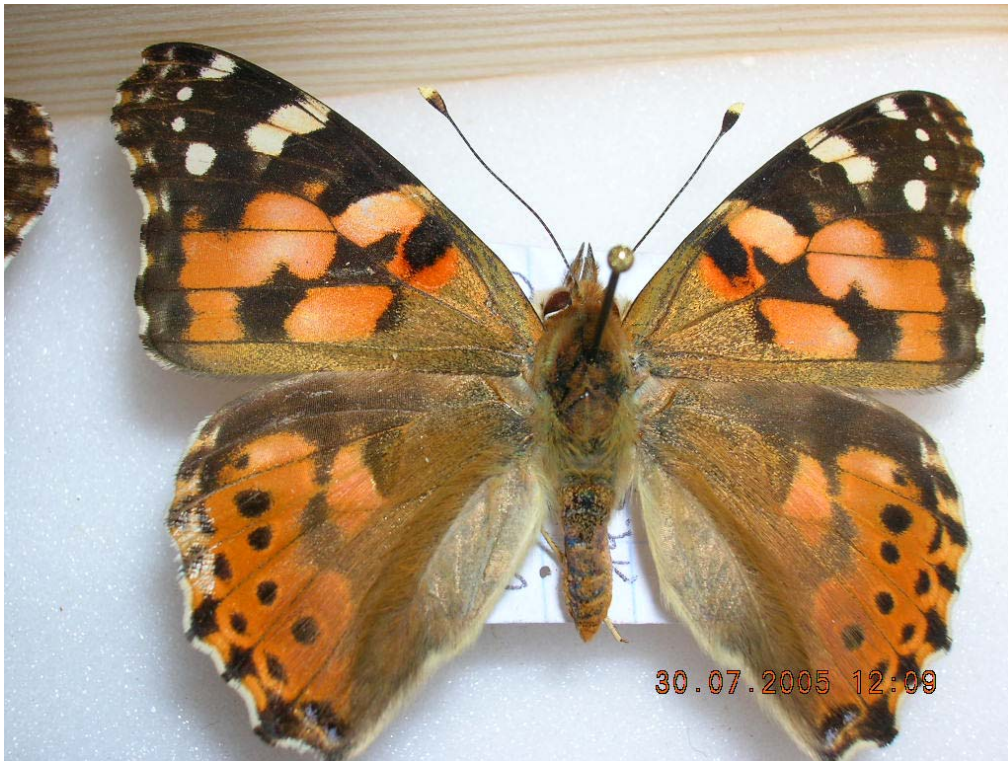
Fot. 6



Fot. 7



Fot. 8



Fot. 9a



Fot. 9b